

Zostań z nami – Dorota Osińska

Gdy nadzieja beznadziejnie gasła w nas
Zawołałeś żeby zstąpił Boży duch
I apatii pajęczynę strząsnął czas
Zakiełkował solidarnych wielki ruch

Podrwałeś naród z kolan tego dnia
I ze strachu w mysiej dziurze strach się skrył
Więc zegnała Cię w niejednym oku łza
Kiedy wszyscy wołaliśmy z całych sił

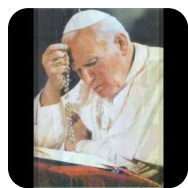
Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami

Jeszcze wiele w nas zwątpienia
Jeszcze tyle do zrobienia
By wolności pieśń wyśpiewał srebrny dzwon
Dodaj siły nam i wiary
Że porządek runie stary
I opuści podłe kłamstwo prawdy tron
Niech Twe proste mądre słowa
Porządkują chaos w głowach
Gdzie wtłaczano go od wielu wielu lat
Ucz jak innych nieść brzemiona
Jak słabości swe pokonać i jak w sercu
Cały można zmieścić świat

Pokazałeś jak nie cofać się przed złem
Jak się wspinać niosąc ciężki życia krzyż
Twoja słabość złym zdawała nam się snem
Bo wciąż przecież niestrudzenie szedłeś wzwyż
Choć Pan barkę Twą na nieba wciągnął brzeg
I natchnioną księgę życia zamknął wiatr
W oczach mamy postać białą tak jak śnieg
I wołanie błędzi echem pośród Tatr

Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami
Jeszcze wiele w nas zwątpienia
Jeszcze tyle do zrobienia
Chociaż wolność już wyśpiewał srebrny dzwon
Dodaj siły nam i wiary
Że to ziarno Twej ofiary
Znajdzie glebę co obfity wyda plon
Niech Twe proste mądre słowa
Porządkują chaos w głowach
Gdzie włączano go od wielu wielu lat
Ucz jak innych nieść brzemiona
Jak słabości swe pokonać i jak w sercu
Cały można zmieścić świat

Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami
Zostań z nami



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych